



#SOTEU

ORĘDZIE O STANIE UNII 2021

URSULA VON DER LEYEN

WZMOCNIĆ DUSZĘ NASZEJ UNII

Wprowadzenie

Szanowna Pani Przewodnicząca!
Panie Posłanki, Panowie Posłowie do Parlamentu Europejskiego!

Tak wielu ludzi czuje, że ich życie stanęło w miejscu, podczas gdy świat wokół nich jeszcze szybciej pędzi naprzód.

Trudno jest czasem ogarnąć tempo zdarzeń i ogrom wyzwań.

Był to także czas szukania odpowiedzi na najważniejsze pytania. Począwszy od świeżego spojrzenia na własne życie po szersze debaty na temat dzielenia się szczepionkami i wspólnych wartości.

Ale kiedy wracam myślami do mijającego roku i gdy zastanawiam się, w jakim stanie jest dziś Unia, to we wszystkim, co robimy, widzę silną duszę.

To Robert Schuman powiedział: „Europa *potrzebuje duszy, ideału i woli politycznej, aby do tego ideału dążyć*”.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy Europa tchnęła życie w te słowa.

Podczas największego światowego kryzysu zdrowotnego ostatnich stu lat postanowiliśmy działać wspólnie, tak aby dostęp do ratujących życie szczepionek był taki sam w każdym zakątku Europy.

W samym środku największego od dziesięcioleci światowego kryzysu gospodarczego postanowiliśmy działać wspólnie i stworzyć NextGenerationEU.

A w obliczu najpoważniejszego jak dotąd kryzysu planetarnego ponownie postanowiliśmy działać wspólnie i stworzyć Europejski Zielony Ład.

Działaliśmy wspólnie jako Komisja, jako Parlament, jako 27 państw członkowskich. Jako jedna Europa. I możemy być z tego dumni.

Ale czas koronawirusa jeszcze się nie skończył.

Pandemia trwa, a nasze społeczeństwo wciąż cierpi. Niektórych serc nigdy nie uda się ukoić, niektóre historie ludzkie na zawsze pozostaną niedokończone, a nasza młodzież nigdy nie odzyska straconego czasu. Stoją przed nami nowe i długofalowe wyzwania w świecie, w którym zarówno odbudowa, jak i rozłamy rozkładają się nierównomiernie.

Nie ma więc wątpliwości: przyszły rok będzie kolejnym sprawdzianem naszego hartu ducha.

Wierzę jednak, że to właśnie w chwilach próby nasz duch – nasza dusza – pokazuje swoje prawdziwe oblicze.

Kiedy patrzę na naszą Unię, wiem, że Europa zda ten test.

Moja pewność wynika z inspiracji, którą możemy czerpać od młodych Europejczyków.

Nasza młodzież nadała znaczenie empatii i solidarności.

Młodzi ludzie uważają, że jesteśmy odpowiedzialni wobec naszej planety.

Niepokoją się o przyszłość, ale jednocześnie są zdecydowani uczynić ją lepszą.

Unia będzie silniejsza, jeśli będzie bardziej jak nasze następne pokolenie: refleksyjna, zdeterminowana i opiekuńcza. Jeśli będzie oparta na wartościach i odważna w działaniu.

Przez następne 12 miesięcy ten duch będzie ważniejszy niż kiedykolwiek przedtem. Taki jest przekaz listu intencyjnego, który wysłałam dziś rano do Przewodniczącego Sassoliego i Premiera Janšy, i który zawiera nasze priorytety na kolejny rok.

EUROPA ZJEDNOCZONA PRZEZ PRZECIWNOCI LOSU I W JEJ ODBUDOWIE

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Rok podczas pandemii to długi czas.

Kiedy stałam tu przed Państwem 12 miesięcy temu, nie wiedziałam kiedy – ani nawet czy – będziemy mieć bezpieczną i skuteczną szczepionkę na COVID-19.

Tymczasem, wbrew wszystkim krytykom, Europa jest dziś w światowej czołówce.

Ponad 70 proc. dorosłych w UE jest w pełni zaszczepionych. Jako jedyni podzieliliśmy się po połowie z resztą świata szczepionkami, które wyprodukowaliśmy. Mieszkańcom Europy dostarczyliśmy ponad 700 mln dawek, a kolejne ponad 700 mln dawek dostarczyliśmy do ponad 130 krajów na całym świecie.

Osiągnęliśmy to jako jedyny region na świecie.

Pandemia to maraton, a nie sprint.

Oparliśmy się na nauce.

Nie zawiedliśmy Europy. Nie zawiedliśmy świata.

Postąpiliśmy właściwie, ponieważ postąpiliśmy po europejsku. I udało się!

I mimo że z pewnością możemy być spokojni, to jednak absolutnie nie możemy spocząć na laurach.

Naszym głównym i najpilniejszym priorytetem jest zwiększenie tempa szczepień na całym świecie.

W krajach o niskich dochodach podano mniej niż 1 proc. globalnej liczby szczepionek – to pokazuje skalę niesprawiedliwości i konieczność jej szybkiego naprawienia. Jest to jedna z najważniejszych geopolitycznych kwestii naszych czasów.

Drużyna Europy inwestuje 1 miliard euro w zwiększenie zdolności produkcyjnej szczepionek mRNA w Afryce. Zobowiązaliśmy się już do udostępnienia 250 mln dawek.

Mogę dziś ogłosić, że Komisja doda nową darowiznę 200 mln dawek do połowy przyszłego roku.

Jest to inwestycja w solidarność – ale również w zdrowie na świecie.

Drugim priorytetem jest kontynuacja naszych wysiłków tutaj, w Europie.

Dostrzegamy niepokojące różnice w poziomach zaszczepienia w naszej Unii.

Nie możemy więc ustawać w wysiłkach.

I Europa jest gotowa. Mamy zabezpieczone 1,8 mld dodatkowych dawek. Wystarczy ich dla nas, ale również dla naszych sąsiadów, kiedy potrzebne będą dawki wzmacniające. Zrobmy wszystko co w naszej mocy, aby zapewnić, by ta pandemia nie stała się pandemią niezaszczepionych.

Kolejnym priorytetem jest wzmocnienie naszej gotowości na wypadek pandemii.

W zeszłym roku powiedziałam, że czas zbudować Europejską Unię Zdrowotną. **Dziś spełniamy tę obietnicę. Dzięki naszemu wnioskowi ustawodawczemu powstanie urząd HERA.**

Urząd będzie niezwykle pomocny we wcześniejszym i lepszym reagowaniu na przyszłe zagrożenia zdrowotne.

Mamy zdolność w zakresie innowacji i nauki, wiedzę sektora prywatnego oraz kompetentne władze krajowe. Musimy teraz połączyć wszystkie te zasoby i zapewnić im solidne wsparcie finansowe.

Proponuję więc **nową misję w zakresie gotowości i odporności w obszarze zdrowia dla całej UE**. Do 2027 r. powinna ona otrzymać wsparcie w postaci inwestycji Drużyny Europy w wysokości 50 mld euro.

Tak, abyśmy mieli pewność, że już żaden wirus nigdy nie zmieni lokalnej epidemii w ogólnoświatową pandemię. Jest to najlepszy możliwy zwrot z inwestycji.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Praca nad Europejską Unią Zdrowotną to duży krok naprzód. Chcę podziękować tej Izbie za otrzymane wsparcie.

Pokazaliśmy, że gdy działamy wspólnie, jesteśmy w stanie działać szybko.

Weźmy na przykład unijne cyfrowe zaświadczenie COVID.

Dotąd w całej Europie wygenerowano ponad 400 mln zaświadczeń. Do systemu dołączyły 42 kraje na 4 kontynentach.

Zaproponowaliśmy je w marcu.

Parlament przyspieszył procedurę.

Trzy miesiące później zaświadczenie było gotowe i w użyciu.

Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi, podczas gdy reszta świata o tym mówiła – Europa po prostu to zrobiła.

Wiele rzeczy nam się udało. Szybko stworzyliśmy instrument SURE. Pomógł on ponad 31 mln pracowników i 2,5 mln firm w całej Europie.

Wyciągnęliśmy wnioski z przeszłości, kiedy byliśmy zbyt podzieleni i zbyt opieszali.

Różnica jest ogromna: poprzednio powrót PKB strefy euro do poziomu sprzed kryzysu trwał 8 lat.

Tym razem spodziewamy się, że 19 państw wróci do sytuacji sprzed pandemii już w tym roku, a pozostałe niedługo później. **Wzrost w strefie euro był w ostatnim kwartale większy niż w USA i Chinach.**

To jednak zaledwie początek. Doświadczenia z kryzysu finansowego powinny być ostrzeżeniem: wówczas Europa ogłosiła zwycięstwo zbyt wcześnie i zapłaciliśmy za to. Nie powtórzymy tego błędu.

Na szczęście teraz z NextGenerationEU inwestujemy jednocześnie w krótkoterminową odbudowę oraz długoterminowy dobrobyt.

Stawimy czoła strukturalnym problemom naszej gospodarki: począwszy od reform rynku pracy w Hiszpanii, poprzez reformy emerytalne w Słowenii czy reformy systemu fiskalnego w Austrii.

Na bezprecedensową skalę zainwestujemy w 5G i infrastrukturę światłowodową. Równie ważne jest jednak inwestowanie w umiejętności cyfrowe. Do realizacji tego zadania potrzebna jest uwaga przywódców i usystematyzowany dialog na najwyższym szczeblu.

Nasza reakcja wskazuje rynkom i inwestorom wyraźny kierunek.

Patrząc w przyszłość, musimy jednocześnie zastanowić się, jak kryzys wpłynął na naszą gospodarkę – od wzrostu zadłużenia, przez zróżnicowany wpływ na różne sektory, aż po nowe metody pracy.

W tym celu w najbliższych tygodniach Komisja wznowi debatę na temat przeglądu zarządzania gospodarczego. Celem jest osiągnięcie porozumienia co do kierunków przyszłych działań przed nadejściem 2023 r.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Niedługo będziemy obchodzić 30-lecie jednolitego rynku. Od 30 lat jest on nieocenionym napędem postępu i dobrobytu w Europie.

Na początku pandemii broniliśmy go przed naciskami grożącymi mu erozją i rozdrobnieniem. Jednolity rynek jest źródłem dobrych miejsc pracy i konkurencyjności, a co za tym idzie – podstawą naszej odbudowy.

Jest to szczególnie ważne na jednolitym rynku cyfrowym.

W zeszłym roku przedstawiliśmy ambitne propozycje.

By okiełznać potęgę wielkich platform cyfrowych działających jako „strażnicy dostępu”.

By zapewnić demokratyczną odpowiedzialność tych platform.

By wspierać innowacje.

By ujarzmić moc sztucznej inteligencji.

Cyfryzacja to rozstrzygająca kwestia. Państwa członkowskie są tego samego zdania. Wydatki na cyfryzację w ramach NextGenerationEU przekroczą zakładany poziom 20 proc.

Odzwierciedla to wagę inwestowania w naszą europejską suwerenność technologiczną. Musimy zdwoić wysiłki, aby przeprowadzić transformację cyfrową zgodnie z naszymi własnymi zasadami i wartościami.

Chciałabym skupić się przez chwilę na półprzewodnikach koniecznych do produkcji układów scalonych – mikroczipów, które napędzają dziś wszystko: od smartfonów, przez elektryczne hulajnogi, po pociągi i całe inteligentne fabryki.

Bez mikroczipów nie ma cyfryzacji. Całe linie produkcyjne pracują w tej chwili na zwolnionych obrotach, mimo rosnącego zapotrzebowania, z powodu niedoboru półprzewodników.

Choć światowy popyt eksplodował, udział Europy w całym łańcuchu wartości – od projektowania po zdolność wytwórczą – zmniejszył się. Jesteśmy uzależnieni od nowoczesnych mikroczipów produkowanych w Azji.

Nie jest to więc tylko kwestia naszej konkurencyjności. Jest to kwestia naszej suwerenności technologicznej. Poświęćmy więc tej sprawie całą naszą uwagę.

Przedłożymy nowy europejski akt prawny o mikroczipach. Musimy połączyć nasze możliwości w zakresie światowej klasy badań naukowych, projektowania oraz testowania. Musimy skoordynować inwestycje unijne i krajowe na różnych etapach łańcucha wartości.

Celem jest stworzenie wspólnie nowoczesnego europejskiego ekosystemu układów scalonych obejmującego także ich produkcję. W ten sposób zagwarantujemy sobie bezpieczeństwo dostaw i stworzymy nowe rynki dla przełomowej europejskiej technologii.

Tak, to nie lada wyzwanie. I wiem, że zdaniem niektórych nie może się udać.

Ale to samo mówiono 20 lat temu o systemie Galileo.

A proszę zobaczyć, co się stało. Wzięliśmy się w garść. I dzisiaj ponad 2 mld smartfonów na całym świecie korzysta z nawigacji obsługiwanej przez europejskie satelity. Jesteśmy w światowej czołówce. **Odważmy się więc znowu, tym razem w dziedzinie półprzewodników.**

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Pandemia dała się nam wszystkim mocno we znaki, a nasza społeczna gospodarka rynkowa ucierpiła szczególnie.

Co wieczór stawaliśmy na progu naszych domów lub w oknach, by oklaskami podziękować pracownikom pierwszej linii, którzy w czasach pandemii nie mogli przerwać swojej pracy.

Wszyscy poczuliśmy wtedy, jak bardzo jesteśmy od nich zależni. Wykonywali oni swoją pracę z oddaniem, choć otrzymują niskie wynagrodzenie, objęci są mniejszą ochroną i słabszymi zabezpieczeniami.

Oklaski być może umilkły, ale moc wywołana przez emocje, które odczuwaliśmy, musi przetrwać.

Dlatego właśnie tak ważne jest wdrożenie **Europejskiego filaru praw socjalnych**.

Chodzi o godne miejsca pracy, uczciwe warunki jej wykonywania, lepszą opiekę zdrowotną i lepszą równowagę w życiu.

Jeśli pandemia czegoś nas nauczyła, to tego, by cenić dany nam czas. A żaden czas nie jest tak cenny, jak ten poświęcony naszym bliskim.

Dlatego też proponujemy nową europejską strategię w dziedzinie opieki. By każdy otrzymał najlepszą możliwą opiekę i mógł osiągnąć równowagę życiową. Jednak sprawiedliwość społeczna to nie tylko kwestia czasu ale również sprawiedliwego opodatkowania.

W naszej społecznej gospodarce rynkowej to dobrze, że przedsiębiorstwa osiągają zyski. *Zyski te wypracowują jednak* dzięki wysokiej jakości naszej infrastruktury, naszych systemów zabezpieczeń społecznych i naszej edukacji.

Powinny zatem co najmniej zapewniać uczciwy wkład do systemu. Dlatego będziemy nadal zwalczać uchylanie się od opodatkowania i oszustwa podatkowe.

Zaproponujemy projekt aktu prawnego wymierzonego w fikcyjne firmy i zyski ukrywane za ich pośrednictwem. Dołożymy także wszelkich starań, aby zatwierdzone zostało historyczne globalne porozumienie w sprawie minimalnej stawki podatkowej dla przedsiębiorstw.

Płacenie uczciwych podatków to nie tylko dbanie o finanse publiczne ale przede wszystkim kwestia zwykłej sprawiedliwości.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Europejska społeczna gospodarka rynkowa przyniosła korzyści nam wszystkim. Musimy teraz zadbać o to, by kolejne pokolenie mogło budować swoją przyszłość.

Nasza młodzież jest dobrze wykształcona, wyjątkowo utalentowana i wysoce zmotywowana. To generacja, która poświęciła tak wiele, aby chronić bezpieczeństwo innych.

Młodość to zazwyczaj czas odkrywania. Przeżywa się nowe doświadczenia. Znajduje przyjaciół na całe życie. Odnajduje własną drogę. A dziś czego zażądano od młodych ludzi? By zachowali dystans społeczny, izolowali się i uczyli w domach. I to przez ponad rok.

Dlatego wszystko co robimy – od Zielonego Ładu po NextGenerationEU – ma ochronić ich przyszłość.

To również dlatego NextGenerationEU należy finansować za pomocą **nowych zasobów własnych**, nad którymi obecnie pracujemy.

Musimy jednak również dbać o to, aby nie tworzyć nowych podziałów. Europa potrzebuje bowiem wszystkich młodych ludzi.

Musimy zaangażować również tych, których nie obejmuje żaden system. Tych, którzy nie pracują. Tych, którzy nie uczą się, ani nie przygotowują się do zawodu.

Tym młodym ludziom **zaoferujemy nowy program –ALMA.**

ALMA umożliwi im zdobycie wstępnego doświadczenia zawodowego w innym państwie członkowskim,

Oni bowiem również zasługują na to, by przeżyć doświadczenie podobne do programu Erasmus. By zdobyć nowe umiejętności, zawrzeć nowe znajomości i zbudować swoją własną europejską tożsamość.

Ale jeśli chcemy kształtować Unię zgodnie z oczekiwaniami młodzieży, musimy zagwarantować ich udział w kształtowaniu przyszłości Europy. Duch i wizja tworzonej przez nas Unii muszą do nich przemawiać.

Jak mówił Jacques Delors: *Jak mamy zbudować Europę, jeżeli młodzi nie widzą w niej wspólnego projektu, wizji ich własnej przyszłości?*

Dlatego też proponujemy, by rok 2022 został ogłoszony rokiem młodzieży europejskiej. Poświęcając młodym ludziom ten rok, docenimy ich wielkie poświęcenie dla innych. I to młodzi powinni przewodzić debatom Konferencji w sprawie Przyszłości Europy.

Chodzi o ich przyszłość i to powinna być ich Konferencja.

I tak jak podkreślaliśmy na początku kadencji, Komisja będzie gotowa do podjęcia dalszych działań wobec ustaleń przyjętych podczas Konferencji,.

ZJEDNOCZONA EUROPA W OBLICZU ZOBOWIĄZAŃ

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To pokolenie ma sumienie. Naciskają na nas, by robić więcej i szybciej, aby stawić czoła kryzysowi klimatycznemu.

A wydarzenia tegorocznego lata potwierdzają tylko tę konieczność. Widzieliśmy powodzie w Belgii i Niemczech. I pożary od wysp Grecji po wzgórza we Francji.

A jeśli ktoś nie wierzy własnym oczom, powinien posłuchać naukowców.

ONZ opublikowała niedawno raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu. To najważniejszy organ *naukowo* zajmujący się zmianami klimatu.

Sprawozdanie nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zmiany klimatu są spowodowana przez człowieka. Ale skoro jesteśmy winni my, to i my możemy coś z tym zrobić.

Jak ostatnio ktoś powiedział: **Klimat ociepla się. To nasza wina. Nie ma wątpliwości. Sprawa jest poważna. Ale możemy to naprawić.**

I zmiana już ma miejsce.

W pierwszym półroczu w Niemczech zarejestrowano więcej pojazdów elektrycznych niż samochodów z silnikiem Diesla. Polska jest obecnie największym eksporterem akumulatorów samochodowych i autobusów elektrycznych w UE. Z kolei inicjatywa „**Nowy europejski Bauhaus**” umożliwiła prawdziwą eksplozję kreatywności architektów, projektantów i inżynierów w całej Unii.

Wyraźnie więc coś zaczyna się dziać.

I właśnie temu służy Europejski Zielony Ład.

W zeszłorocznym orędziu ogłosiłam nasz cel zmniejszenia emisji o co najmniej 55 proc. do 2030 r.

Od tego czasu wspólnie przekształciliśmy nasze cele klimatyczne w zobowiązania prawne. **Jesteśmy też pierwszą dużą gospodarką na świecie, która przedstawiła kompleksowe przepisy pozwalające na realizację tego celu.**

Widzieli Państwo, jak bardzo złożone są to przepisy. Ale cel jest prosty. Za zanieczyszczenie trzeba będzie płacić. Wykorzystywana przez nas energia będzie czysta. Będziemy jeździli bardziej inteligentnymi samochodami i latali mniej zanieczyszczającymi samolotami.

Dopilnujemy też, by ambitnym celom klimatycznym towarzyszyły ambitne cele społeczne. **To musi być sprawiedliwa zielona transformacja. Dlatego zaproponowaliśmy nowy Społeczny Fundusz Klimatyczny**, który ma zaradzić ubóstwu energetycznemu, dotyczącemu już 34 miliony Europejczyków.

Liczę na to, że pakiet ten zostanie zaaprobowany zarówno przez Parlament, jak i przez państwa członkowskie, a ambitne cele zostaną podtrzymane.

Jeśli chodzi o zmiany klimatu i kryzys środowiskowy, **Europa może działać wiele.** I będzie wspierać innych. Z dumą ogłaszam dziś, że **UE podwoi swoje zewnętrzne finansowanie na rzecz bioróżnorodności**, zwłaszcza dla krajów znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji.

Jednak Europa nie może działać sama.

Konferencja COP26 w Glasgow będzie chwilą prawdy dla społeczności międzynarodowej.

Główne gospodarki – od USA po Japonię – wyznaczyły sobie ambitne cele osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. lub wkrótce potem. To musi być teraz poparte konkretnymi planami na konferencję w Glasgow. Dlatego, że obecne zobowiązania na 2030 r. nie pozwolą utrzymać globalnego ocieplenia na poziomie 1,5 stopnia Celsjusza.

Każdy kraj ponosi odpowiedzialność!

Cele, które prezydent Xi Jinping wyznaczył Chinom, są obiecujące. Apelujemy jednak o to samo przywództwo w określaniu, jak Chiny je osiągną. Świat poczułby ulgę, gdyby Chiny pokazały, że do połowy dekady osiągną szczytowy poziom emisji, i odeszły od węgla, w kraju i za granicą.

Lecz chociaż każdy kraj ponosi odpowiedzialność, to duże gospodarki mają szczególny obowiązek wobec krajów *najstabiliej* rozwiniętych i *najbardziej* podatnych na zagrożenia. **Finansowanie działań** na rzecz klimatu ma zasadnicze znaczenie dla tych krajów – zarówno pod względem łagodzenia zmian klimatu, jak i przystosowania się do nich.

W Meksyku i Paryżu największe gospodarki obiecały przekazywać krajom najstabiliej rozwiniętym i najbardziej podatnym na zagrożenia 100 mld dolarów rocznie do 2025 r.

My wywiązujemy się z naszego zobowiązania. **Drużyna Europy wnosi wkład w wysokości 25 mld dolarów rocznie.** Inne podmioty jednak wciąż pozostawiają lukę w realizacji globalnego celu.

Zlikwidowanie tej luki zwiększy szanse powodzenia w Glasgow.

Dziś pragnę oznajmić, że Europa jest gotowa zrobić więcej. **Zaproponujemy teraz dodatkowe 4 mld euro na finansowanie działań związanych z klimatem do 2027 r.** Oczekujemy jednak, że Stany Zjednoczone i nasi partnerzy również wzmocnią swoje zaangażowanie.

Jeśli UE i Stany Zjednoczone wspólnie zlikwidują lukę w finansowaniu działań na rzecz klimatu – to dadzą dobitny przykład światowego przywództwa w dziedzinie klimatu. Przyszedł czas, aby dotrzymać obietnic.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To przywództwo w dziedzinach gospodarki i klimatu ma zasadnicze znaczenie dla globalnych planów Europy i jej celów w zakresie bezpieczeństwa.

Odzwierciedla ono również głębsze zmiany w światowej polityce w okresie transformacji w kierunku nowego ładu międzynarodowego.

Wkraczamy w **nową erę hiperkonkurencyjności**.

Erę, w której niektórzy w walce o wpływy nie zawahają się przed niczym: od obiecywania szczepionek i pożyczek o wysokim oprocentowaniu po pociski i dezinformację.

Erę regionalnych rywalizacji i wielkich mocarstw skupiających swoją uwagę na sobie nawzajem.

Niedawne wydarzenia w Afganistanie nie są przyczyną tej zmiany, lecz są jej oznaką.

Przede wszystkim chcę, by wybrzmiało to wyraźnie. **Stoimy po stronie Afgańczyków.** Kobiet i dzieci, prokuratorów, dziennikarzy i obrońców praw człowieka.

Myślę w szczególności o kobietach-sędziach, które obecnie ukrywają się przed mężczyznami, na których wydały wyroki więzienia. Zostały one narażone na ryzyko z powodu swojego zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i praworządności. Musimy je wspierać i będziemy koordynować z państwami członkowskimi wszelkie wysiłki, aby zapewnić im bezpieczeństwo.

Musimy też nadal wspierać wszystkich Afgańczyków w ich kraju i w krajach sąsiadujących. Musimy zrobić wszystko, aby zapobiec realnemu zagrożeniu poważną klęską głodu i katastrofą humanitarną. Wypełnimy nasze zobowiązanie. Zwiększymy ponownie pomoc humanitarną dla Afganistanu o 100 mln euro.

Kwota ta będzie stanowić część nowego, szerszego **pakietu wsparcia dla Afganistanu**, który przedstawimy w najbliższych tygodniach i w którym połączymy wszystkie nasze wysiłki.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Rozwój wydarzeń w Afganistanie z głębokim bólem obserwowali członkowie rodzin poległych tam na służbie mężczyzn i kobiet.

Chylimy nisko czoła przed poświęceniem tych żołnierzy, dyplomatów i pracowników organizacji humanitarnych, którzy oddali swoje życie.

Aby mieć pewność, że ich służba nigdy nie pójdzie na marne, musimy zastanowić się, jak mogło dojść do tego, że ta misja zakończyła się tak gwałtownie.

Są poważnie niepokojące pytania, którymi sojusznicy będą musieli się zająć w NATO.

Lecz nie ma po prostu zagadnień w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, w których korzystne byłoby *ograniczenie* współpracy. Musimy inwestować w nasze wspólne partnerstwo i czerpać z wyjątkowej siły każdej ze stron.

Dlatego też współpracujemy z sekretarzem generalnym Jensem Stoltenbergiem nad nową wspólną deklaracją UE-NATO, która zostanie przedstawiona przed końcem roku.

Jest to jednak tylko jedna część równania.

Europa może - i zdecydowanie powinna - być w stanie i chcieć zrobić więcej samodzielnie. Jeśli jednak mamy robić więcej, najpierw musimy wyjaśnić dlaczego. Widzę trzy szerokie kategorie.

Po pierwsze, musimy zapewnić stabilność w naszym sąsiedztwie i w różnych innych regionach.

Kontynent nasz łączy z resztą świata wąskie cieśniny, burzliwe morza i rozległe granice lądowe. Ze względu na takie położenie geograficzne Europa wie najlepiej, że jeśli nie poradysz sobie na czas z kryzysem za granicą, kryzys dotrze do Ciebie.

Po drugie, charakter zagrożeń, przed którymi stoimy, szybko się zmienia: od ataków hybrydowych lub cybernetycznych do coraz szybszego wyścigu zbrojeń w kosmosie.

Technologie przełomowe gwałtownie wyrównały obecnie możliwości użycia siły przez państwa zbójckie lub grupy niepaństwowe.

Nie potrzeba już armii ani rakiet, aby wyrządzić masowe szkody. Wystarczy laptop, by sparaliżować funkcjonowanie zakładów przemysłowych, administracji miejskich czy szpitali. Można zakłócić cały proces wyborczy za pomocą smartfona i łącza internetowego.

Trzecim powodem jest fakt, że Unia Europejska jest jedynym w swoim rodzaju gwarantem bezpieczeństwa. Będą odbywały się misje, w których NATO lub ONZ nie będą obecne, ale gdzie powinna być obecna Unia.

W terenie nasi żołnierze pracują ramię w ramię z policjantami, prawnikami i lekarzami, z pracownikami pomocy humanitarnej i obrońcami praw człowieka, z nauczycielami i inżynierami.

Jesteśmy w stanie połączyć zasoby wojskowe i cywilne, a także dyplomację i pomoc rozwojową — i mamy długą tradycję budowania i ochrony pokoju.

Dobra wiadomość jest taka, że w ciągu ostatnich lat zaczęliśmy rozwijać europejski ekosystem obronności.

Jednak to, czego potrzebujemy, to Europejska Unia Obrony.

W ostatnich tygodniach wiele dyskutowano na temat sił ekspedycyjnych. Jakiego rodzaju i jak licznych sił potrzebujemy: grup bojowych czy unijnych służb pierwszego reagowania.

Stanowi to bez wątpienia element debaty — i wierzę, że będzie to częścią rozwiązania.

Jednak bardziej fundamentalne jest pytanie, dlaczego nie sprawdziło się to w przeszłości.

Można mieć najbardziej zaawansowane siły zbrojne na świecie — ale jeśli nigdy nie jesteśmy gotowi ich użyć — cóż są one warte?

Do tej pory brakowało nam nie tylko możliwości, lecz również woli politycznej.

Jeśli jednak wypracujemy tę wolę polityczną, możemy wiele zrobić na szczeblu UE.

Pozwolę sobie podać trzy konkretne przykłady:

Po pierwsze, musimy zbudować podstawy wspólnego podejmowania decyzji — tym właśnie jest dla mnie orientacja sytuacyjna.

Brak nam danych, gdy państwa członkowskie działające w tym samym regionie nie dzielą się informacjami na szczeblu europejskim. Ważne jest, abyśmy poprawili współpracę wywiadowczą.

Nie chodzi tu jednak tylko o informacje wywiadowcze w wąskim rozumieniu tego słowa.

Chodzi o zebranie danych od wszystkich służb i ze wszystkich źródeł. Od przestrzeni kosmicznej po instruktorów policji, od otwartego oprogramowania po agencje rozwoju. Ich praca zapewnia nam wyjątkowy zakres informacji i dogłębną wiedzę.

One tam są!

Możemy jednak je wykorzystać do podejmowania świadomych decyzji tylko wtedy, gdy mamy pełny obraz sytuacji. A tak się obecnie nie dzieje. Dysponujemy wiedzą, lecz jest ona rozproszona. Informacje są fragmentaryczne.

Dlatego też UE mogłaby rozważyć utworzenie własnego Wspólnego Centrum Orientacji Sytuacyjnej, aby zbierać tam i łączyć wszystkie informacje.

A także by być lepiej przygotowaną, lepiej poinformowaną i być w stanie podejmować decyzje.

Po drugie, musimy poprawić interoperacyjność. Dlatego już teraz inwestujemy we wspólne europejskie platformy, od myśliwców po drony i cyberobronę.

Musimy jednak nadal szukać nowych sposobów wykorzystania wszystkich możliwych synergii. Przykładowo moglibyśmy rozważyć zwolnienie z podatku VAT przy zakupie sprzętu obronnego opracowanego i wyprodukowanego w Europie.

Przyczyniłoby się to nie tylko do zwiększenia naszej interoperacyjności, ale również do zmniejszenia naszej obecnej zależności.

Po trzecie, nie możemy mówić o obronności, nie wspominając o świecie cyfrowym.

W czasach, gdy wszystkie urządzenia są podłączone do sieci, wszystko można zhakować. Z uwagi na ograniczone zasoby musimy połączyć nasze siły. Nie powinniśmy zadowalać się

reagowaniem na zagrożenia w cyberprzestrzeni, lecz dążyć do przywództwa w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

To tutaj, w Europie, powinny być opracowywane narzędzia cyber-obrony. Dlatego właśnie potrzebujemy **europejskiej polityki cyberobronnej**, w tym prawodawstwa w zakresie wspólnych norm w ramach **nowego europejskiego aktu dotyczącego cyberodporności**.

Możemy zatem wiele zrobić na szczeblu UE. Państwa członkowskie też muszą jednak zrobić więcej.

Należy rozpocząć od wspólnej oceny zagrożeń, przed którymi stoimy, oraz od wspólnego podejścia do nich. Nadchodzący **Strategiczny kompas** stanowi kluczowy proces w ramach tej dyskusji.

Musimy również zdecydować, jak możemy wykorzystać wszystkie możliwości, które już istnieją w Traktacie.

Dlatego też podczas prezydencji francuskiej prezydent Macron i ja zwołamy **szczyt poświęcony europejskiej obronie**.

Nadszedł czas, by Europa wzniosła się na wyższy poziom.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

W coraz bardziej skonfliktowanym świecie ochrona własnych interesów nie polega wyłącznie na działaniach obronnych.

Wymaga ona raczej tworzenia silnych i niezawodnych partnerstw. To nie żaden luksus, tylko konieczność, jeśli zależy nam na stabilności, bezpieczeństwie i dobrobycie w nadchodzących latach.

Powinniśmy zacząć od pogłębienia partnerstwa z naszymi najbliższymi sojusznikami.

Wraz ze Stanami Zjednoczonymi opracujemy nową agendę transatlantycką na rzecz globalnej zmiany – od ustanowienia **Rady ds. Handlu i Technologii**, po kwestie bezpieczeństwa zdrowotnego i zrównoważonego rozwoju.

UE i USA zawsze będą silniejsze, jeśli będą się trzymać razem.

To samo dotyczy naszych sąsiadów na **Bałkanach Zachodnich**.

Do końca tego miesiąca udam się tam z wizytą, żeby dobitnie dać wyraz naszemu zaangażowaniu w proces przystąpienia państw regionu do UE. **Jesteśmy to winni wszystkim tym młodym ludziom, którzy wierzą w europejską przyszłość.**

Dlatego właśnie znacznie zwiększamy wsparcie w postaci naszego nowego planu gospodarczo-inwestycyjnego dla tego regionu, który odpowiada około jednej trzeciej jego PKB. Dlatego, że inwestycja w przyszłość Bałkanów Zachodnich to inwestycja w przyszłość UE.

Będziemy również nadal inwestować w partnerstwa w sąsiedztwie UE – od zwiększenia zaangażowania w krajach Partnerstwa Wschodniego, po realizację nowego programu na rzecz regionu śródziemnomorskiego i dalszą pracę nad różnymi aspektami naszych relacji z Turcją.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Jeśli Europa ma stać się aktywniejszym światowym graczem, musimy się też skupić na następnej generacji partnerstw.

W tym duchu, **dzisiejsza nowa strategia UE i regionu Indo-Pacyfiku** jest kamieniem milowym. Odzwierciedla ona nie tylko rosnące znaczenie regionu dla naszego dobrobytu i bezpieczeństwa, ale również fakt, że reżimy autokratyczne wykorzystują go do rozszerzenia swoich wpływów.

Europa musi zwiększyć swoją obecność i aktywność w tym regionie.

Będziemy zatem współpracować, aby zacieśnić powiązania handlowe, wzmocnić światowe łańcuchy dostaw i uruchomić nowe projekty inwestycyjne w dziedzinie technologii ekologicznych i cyfrowych.

To jest dla Europy przepis na to, jak przekształcić jej model działania, aby stworzyć globalne połączenia.

Dobrze wychodzi nam finansowanie budowy dróg. Po cóż jednak Europa miałaby budować wspaniałą drogę z należącej do Chin kopalni miedzi do należącego do Chin portu?

Musimy być mądrzejsi przy tego rodzaju inwestycjach.

Dlatego też wkrótce przedstawimy nową strategię na rzecz konektywności o nazwie „Global Gateway” („Brama na świat”).

W ramach **Global Gateway** będziemy tworzyć **partnerstwa** z krajami na całym świecie. Chcemy inwestycji w infrastrukturę służącą zapewnianiu jakości – łączącą towary, ludzi i usługi na całym świecie.

Nasze podejście będzie się opierać na wartościach, a naszym partnerom oferować będzie przejrzystość i dobrą administrację.

Chcemy tworzyć połączenia, a nie zależności!

I wiemy, jak to może działać. Od tego lata istnieje już nowy podwodny przewód światłowodowy między Brazylią a Portugalią.

Będziemy inwestować wspólnie z Afryką, żeby stworzyć rynek dla zielonego wodoru, który łączyłby oba brzegi Morza Śródziemnego.

Aby to się udało, musimy działać jako Drużyna Europy. Połączymy instytucje z inwestycjami, a banki – ze środowiskiem biznesu. Będzie to priorytetem szczytów regionalnych, począwszy od zaplanowanego na luty szczytu UE–Afryka.

Chcemy, aby strategia „Global Gateway” stała się godną zaufania marką na całym świecie.

Chcę przy tym powiedzieć jasno: prowadzenie globalnych interesów i handlu to działania dobre i pożyteczne. Nie mogą one jednak odbywać się kosztem ludzkiej godności i wolności.

Na świecie 25 milionów ludzi pracuje pod groźbą lub przymusem. Nie możemy nigdy zgodzić się na pracę przymusową i na to, aby wyprodukowane w ten sposób towary trafiały do sklepów w Europie.

Zaproponujemy więc zakaz wprowadzania na unijny rynek produktów powstałych w wyniku pracy przymusowej.

Prawa człowieka nie są na sprzedaż – za żadną cenę.

EUROPA ZJEDNOCZONA W WOLNOŚCI I RÓŻNORODNOŚCI

Szanowna Izbo, ludzie nie mogą być zakładnikami w jakichkolwiek sporach.

Spójrzmy na sytuację na granicach UE z Białorusią. Reżim w Mińsku użył ludzi do swoich celów. Załadował ich do samolotów i dosłownie wypchnął na granice z Unią.

Nie możemy tego tolerować.

Stąd szybka reakcja Unii na tę sytuację. **Zapewniam Państwa, że będziemy nadal wspierać Litwę, Łotwę i Polskę.**

I nazwijmy to po imieniu: jest to hybrydowy atak mający na celu destabilizację Europy.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Nie są to odosobnione wydarzenia. Podobne incydenty widzieliśmy już na innych granicach. I możemy się spodziewać kolejnych. Dlatego też w ramach współpracy dotyczącej strefy Schengen opracujemy nowe sposoby reakcji na tego rodzaju ataki i zachowania jedności w celu ochrony naszych granic zewnętrznych.

Dopóki jednak my sami nie porozumiemy się co do tego, jak zarządzać migracją, nasi przeciwnicy będą stale uderzać w ten czuły punkt.

A tymczasem handlarze ludźmi nadal cynicznie przerzucają swoje ofiary niebezpiecznymi szlakami przez Morze Śródziemne.

To dowodzi, że w interesie wszystkich krajów leży utworzenie europejskiego systemu migracji.

Nowy pakt o migracji i azylu daje nam wszelkie potrzebne narzędzia do radzenia sobie z różnego rodzaju sytuacjami.

Jest to system kompletny: zrównoważony, ludzki i dostosowany do potrzeb wszystkich państw – *w każdych okolicznościach*. Wiemy, że porozumienie jest możliwe.

Jednak od kiedy Komisja przedstawiła pakt w tym roku, postęp jest niemiłosiernie powolny.

Myślę, że nadszedł czas na europejską politykę zarządzania migracjami. Apeluję zatem do zebranych w tej Izbie, jak również do państw członkowskich, o przyspieszenie tego procesu.

A chodzi tu przecież w ostatecznym rozrachunku o zaufanie. Zaufanie między państwami członkowskimi. Zaufanie Europejczyków do rządzących, że są oni w stanie zarządzać migracjami. Zaufanie do Unii, że zawsze dopełni niezmiennego obowiązku pomocy najuboższemu i najbardziej potrzebującemu.

Mamy w Europie wiele zdecydowanych poglądów na temat migracji, jednak jestem przekonana, że wspólny punkt widzenia jest już dość blisko.

Pytani o te kwestie Europejczycy w większości zgadzają się, że należy ograniczyć nieregularną migrację, jednocześnie zapewniając schronienie tym, którzy byli zmuszeni do ucieczki.

Europejczycy są zgodni, że powinniśmy odsyłać tych, którzy nie mają prawa u nas pozostać. Musimy jednak odpowiednio przyjąć tych, którzy przyjechali do nas legalnie i którzy wnoszą tak istotny wkład w nasze życie społeczne i gospodarcze.

Wszyscy natomiast powinniśmy się zgodzić, że kwestia migracji nigdy nie powinna być wykorzystywana do tworzenia podziałów.

Jestem przekonana, że Europa znajdzie sposób, by zyskać nasze zaufanie w kwestiach migracyjnych.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Społeczeństwa, które opierają się na **demokracji i wspólnych wartościach**, mają stabilne fundamenty. Wierzą w ludzi.

W ten sposób mogą dojść do głosu nowe idee i dochodzi do przemian, tak też przewyciężamy niesprawiedliwość.

Przekonanie o słuszności tych wspólnych wartości połączyło po II wojnie światowej założycieli Unii.

Te same wartości przyświecały członkom opozycji demokratycznej, gdy ponad 30 lat temu zdzierali żelazną kurtynę.

Pragnęli demokracji.

Chcieli w sposób wolny wybierać swoich rządzących.

Chcieli praworządności i równości wszystkich wobec prawa.

Chcieli wolności słowa i niezależnych mediów.

Chcieli położyć kres donosom i szpiegowaniu przez państwo.

Chcieli walczyć z korupcją.

I chcieli wolności, by być różnymi od większości.

Lub, jak podsumował były prezydent Czech Vaclav Havel, pragnęli tych wszystkich „wielkich wartości europejskich”.

Wartości te wywodzą się z europejskiego dziedzictwa kulturowego, religijnego i humanistycznego.

Są częścią naszej duszy, stanowią o tym, czym dzisiaj jesteśmy.

Wartości te są obecnie zapisane w naszych traktatach europejskich.

I wszyscy zobowiązaliśmy się ich przestrzegać, kiedy jako wolne i suwerenne państwa stawaliśmy się częścią tej Unii.

Jesteśmy zdecydowani bronić tych wartości. Nasza determinacja nigdy nie osłabnie.

Gwarancją tych wartości jest nasz porządek prawny i wyroki **Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości**. Wyroki te są wiążące. I dbamy o to, by były wykonywane. W każdym państwie członkowskim Unii.

Ochrona praworządności to nie tylko szlachetny cel, ale także ciężka praca i nieustająca dążenie do poprawy.

Nasze **sprawozdania na temat praworządności** są częścią tego procesu, który obejmuje na przykład reformy sądownictwa na Malcie lub dochodzenia w sprawie korupcji na Słowacji.

Od 2022 r. sprawozdania na temat praworządności będą dodatkowo zawierać konkretne zalecenia dla państw członkowskich.

Mimo to w niektórych państwach członkowskich obserwuje się niepokojące wydarzenia. **I tutaj jedna ważna rzecz – na początku zawsze jest dialog.**

Ale też nie jest on celem samym w sobie, musi dawać efekty. Dlatego działamy dwutorowo: prowadząc dialog *oraz* zdecydowane działania. To właśnie zrobiliśmy w zeszłym tygodniu. I nadal będziemy tak postępować.

Prawo do niezawisłego sądownictwa, prawo do równości przed prawem – każdy, w całej Europie, musi mieć możliwość powoływania się na te prawa, niezależnie od tego, czy należy do większości czy do mniejszości.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Budżet europejski to przyszłość naszej Unii wyrażona w liczbach. Dlatego trzeba go chronić.

Musimy dbać o to, by każde euro i każdy cent były wydawane zgodnie z ich przeznaczeniem i zgodnie z zasadami praworządności.

Inwestycje, które mają zapewnić naszym dzieciom lepszą przyszłość, nie mogą być wykorzystywane do niecných celów.

Korupcja to nie tylko okradanie podatników. Korupcja odstrasza inwestorów. Prowadzi do tego, że za duże pieniądze można kupić duże korzyści; zasady demokracji podważane są przez mających wpływy.

Aby chronić nasz budżet, będziemy przy pomocy wszelkich dostępnych nam środków śledzić wszystkie przypadki nadużyć.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Kiedy bronimy naszych wartości, stajemy w obronie wolności. Wolności bycia sobą, wolności mówienia tego, co się myśli, wolności kochania kogo się chce.

Wolność oznacza również życie w wolności od strachu. W czasie pandemii zbyt wiele kobiet zostało pozbawionych tej wolności.

To był szczególnie straszny czas dla tych, które nie miały, gdzie się ukryć ani dokąd uciec od swoich dręczycieli. Musimy rozświetlić te ciemności, pokazać drogi ucieczki od bólu. Dręczyciele muszą stanąć przed sądem.

A te kobiety muszą odzyskać swoją wolność i możliwość ponownego stanowienia o sobie.

Dlatego też do końca **roku proponujemy prawo o zwalczaniu przemocy wobec kobiet** – od prewencji po ochronę ofiar i skuteczne ściganie przestępstw, zarówno w Internecie, jak i poza nim.

Chodzi tu o godność każdej osoby. O sprawiedliwość. Bo to jest dusza Europy. I wymaga ona wzmocnienia.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Przyjrzyjmy się na koniec tej, która daje głos wszystkim pozostałym wolnościom – czyli wolności mediów.

Dziennikarze są atakowani tylko dlatego, że wykonują swoją pracę.

Niektórzy są celem gróźb czy pobić, niektórzy giną w tragicznych okolicznościach. To dzieje się tu, w Unii Europejskiej. Chciałbym tu wymienić kilka nazwisk: Daphne Caruana Galizia, Ján Kuciak. Peter de Vries.

Ich historie może się nieco różnić. Ale jedno je łączy: walczyli o nasze prawo do informacji. I oddali za nie życie.

Informacja jest dobrem publicznym. Musimy chronić tych, którzy dbają o jawność – dziennikarzy. Dlatego właśnie dzisiaj przedstawiliśmy zalecenie dotyczące poprawy ochrony dziennikarzy.

Musimy też powstrzymać tych, którzy zagrażają wolności mediów. Koncerny prasowe nie mogą być traktowane, jak kolejne zwykłe przedsiębiorstwa. Ich niezależność ma podstawowe znaczenie. Europa potrzebuje prawa, które gwarantowałyby tę niezależność.

Dlatego właśnie w przyszłym roku przedstawimy **akt prawny dotyczący wolności mediów.**

Kiedy bronimy wolności mediów, bronimy naszej demokracji.

Podsumowanie

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Umacnianie europejskiej idei Roberta Schumana, o której wspomniałam wcześniej, to ciągła praca.

Nie powinniśmy przy tym zaprzeczać, że zdarza się nam niekonsekwencja i niedoskonałości.

Choć Unia nie jest być może doskonała, jest za to przepięknie wyjątkowa i wyjątkowo piękna.

W takiej Unii możemy umacniać *wolność indywidualną* dzięki *sile wspólnoty*.

W Unii ukształtowanej zarówno przez *wspólną* historię i wartości, jak i przez *różne* kultury i punkty widzenia.

W Unii, która ma duszę.

Niełatwo jest znaleźć właściwe słowa, aby oddać istotę tego przekonania. Łatwiej jest zacytować słowa kogoś, kto nas inspiruje. Dlatego właśnie jest z nami dziś specjalny gość.

Wielu z obecnych być może ją zna – to **złota medalistka z Włoch**, która zachwyciła mnie tego lata.

Być może jednak nie wszyscy wiedzą, że jeszcze w kwietniu dowiedziała się, że jej życie jest zagrożone. Nie poddała się, przeszła operację i odzyskała zdrowie.

Zdobyła złoty medal na Igrzyskach Paraolimpijskich zaledwie 119 dni po wyjściu ze szpitala. Panie Posłanki, Panowie Posłowie, powitajmy serdecznie **Beatrice Vio**. Bebe pokonała tak wiele trudności w tak młodym wieku.

Jej życie to historia *niepoddawania się wbrew przeciwnościom*. Osiągnięcia sukcesu przez talent, upór i niezmiennie pozytywne nastawienie. Jest odzwierciedleniem swojej generacji: liderką walczącą o sprawy, w które wierzy.

To wszystko jej się udało dzięki wierności własnemu przekonaniu, że jeśli coś *wydaje się niemożliwe* – to właśnie można to zrobić. *Se sembra impossibile, allora si può fare*.

W podobnym duchu działali założyciele Unii Europejskiej i to jest **duch kolejnej generacji Europy**. Niech zatem osiągnięcia Bebe i wszystkich młodych osób, które zmieniają nasze postrzeżenie rzeczy możliwych, będą dla nas inspiracją.

Osób, które pokazują nam, że możemy być tym, kim chcemy. I że możemy *osiągnąć* wszystko, w co *wierzimy*.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To jest *dusza* Europy.

To jest jej *przyszłość*.

Razem uczynimy Europę silniejszą.

Viva l'Europa.